

Jest bat na aroganckich samorządowców

Bruksela pomoże

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu jest od dwóch lat wprost zasypywany skargami obywateli Rzeczypospolitej na własny rząd oraz władzę ustawodawczą i sądowniczą. Nie wszyscy wiedzą, że skarżyć można się także w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Kto chce się poskarżyć na samowolę swojego samorządu lub osobiście na działania burmistrza w konkretnej sprawie może powołać się na artykuł 194 Traktatu Wspólnoty Europejskiej, który powiada, że każdy obywatel Unii Europejskiej ma prawo indywidualnie lub grupowo złożyć petycję lub skargę do Parlamentu Europejskiego. Są one rozpatrywane przez Komisję ds. Petycji PE. Nasi zapatrzeni w kierunku Strasurga obywatele rzadko korzystają z tej drogi, w 2005 roku do Brukseli wpłynęły tylko 34 skargi z Polski. A trzeba wiedzieć, że brukselski parlament ma wielką krzepę. Potrafił na przykład doprowadzić do zmiany lokalizacji wielkiej obwodnicy wokół Madrytu, która została zatwierdzona przez tamtejsze władze i oprotestowana przez mieszkańców.

Generalnie, 1/3 skarg dotyczy spraw związanych z ochroną środowiska. Polscy ekolodzy złożyli ostatnio w Brukseli petycję, w której domagają

się zmiany lokalizacji zatwierdzonej przez polski rząd Via Baltica, drogi tranzytowej z republik nadbałtyckich przez Polskę do Niemiec. Kolejna 1/3 skarg dotyczy nieuznawania przez niektóre państwa członkowskie UE polis ubezpieczeniowych uprawniających do leczenia się w trakcie pobytu lub podróży. Reszta to skargi m.in. na sprawy opodatkowania dochodów indywidualnych, nieposzanowania praw emerytalnych, czy ograniczania praw w nabywaniu nieruchomości.

Informacja o możliwości złożenia skargi w Parlamencie Europejskim w Brukseli może być ważna dla obrońców ursynowskiej Kopy Cwila. Ta sprawa niesie ze sobą tyle wątpliwości, że skarga do Brukseli wydaje się być wręcz konieczna. Są uzasadnione podejrzenia, że dokonany w 2000 roku przez dawną gminę Ursynów podział działki pod Kopą, która później została przekazana przez miasto Kurii Metropolitalnej, odbył się z naruszeniem prawa. Stosowna ustawa nie dopuszcza bowiem podziału nieruchomości bez wcześniejszego zapewnienia powstającym po podziale działkom dostępu do drogi publicznej. Kościelna działka takiej drogi nie posiada i Kuria domaga się od SMB „Koński Jar – Nutki” tak zwanej służebności przejazdu. Zebranie Przedstawicieli tej spółdzielni a także nie odniosło się do żądania kościelnych hierarchów.

Zarząd SMB „Koński Jar – Nutki” wniósł do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o stwierdzenie nieważności decyzji podziałowej z 2000 roku. W grudniu SKO odmówiło rozpatrzenia wniosku twierdząc, że... spółdzielnia nie jest stroną w sprawie. Spółdzielcy złożyli 15 grudnia ponowny wniosek do SKO wykazując w uzasadnieniu w sposób niezbity, że spółdzielnia jest jednak w tej sprawie stroną. Widać wszakże wyraźną niechęć organów miasta do rzetelnego zbadania tej sprawy. Zawieszono postępowanie administracyjne w sprawie wydania Kurii decyzji o warunkach zabudowy dla kościelnej inwestycji pod Kopą, okazało się trickiem wyborczym Kazimierza Marcinkiewicza. W ostatnim dniu przed wyborami zostało po cichu na nowo podjęte, mimo że sprawa ma więcej niewiadomych niż wiadomych. SMB „Koński Jar – Nutki” wniósł 30 listopada ub.r. kolejne zażalenie do SKO, tym razem na decyzję prezydenta o podjęciu zawieszzonego przed wyborami postępowania.

Osobnym zagadnieniem jest sama zamiana działek dokonana w 2004 roku przez Radę m.st. Warszawy. W zamian za bezwartościowe kawałki nieruchomości w rejonie ul. Kanonia i Krakowskie Przedmieście miasto przekazało Kurii piękny teren inwestycyjny w najlepszej dzielnicy Warszawy. Działacze Inicjatywy Mieszkańców „Nasz Ursynów”

twierdzą, że warszawscy podatnicy stracili na tym interesie nie mniej niż milion złotych. Działkę przekazała Rada m.st. Warszawy, winny nie zostanie więc ukarany, ponieważ w naszej cywilizacji nie stosuje się odpowiedzialności zbiorowej. Należy jednak ustalić, kto personalnie przygotował tak niekorzystną dla miasta uchwałę, z czyjej inicjatywy, oraz kto opiniował ją pod względem merytorycznym.

Odpowiedź na te pytania powinni znaleźć nowo powołani członkowie zarządu dzielnicy Ursynów, a przede wszystkim radni wywodzący się z Inicjatywy Mieszkańców „Nasz Ursynów”, organizacji która od początku wspierała protest mieszkańców sprzeciwiających się zabudowaniu ostatniego terenu rekreacyjno – sportowego na terenie dzielnicy. Są to zobowiązania wyborcze, które należy bezwzględnie wypełnić. Podajemy adres, pod który będzie można przesłać ewentualną skargę na działalność warszawskich władz samorządowych w sprawie zabudowy Kopy Cwila:

**European Parliament
The President of the European Parliament
Rue Wiertz
B-1047 Bruksela**

Skargę można złożyć również drogą elektroniczną. Informacje na stronie internetowej europarlamentu.

Tadeusz Porebski